

26. 02. 2020

l. dl. 789/2020

W P L

dr hab. Justyna Karaźniewicz, prof. UWM

Olsztyn, 10.02.2020 r.

Katedra Postępowania Karnego i Prawa Karnego Wykonawczego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja

osiągnięć naukowych, dydaktycznych i popularyzatorskich

dr Małgorzaty Żbikowskiej

Recenzja dorobku naukowo-badawczego, dydaktycznego i popularyzatorskiego dr Małgorzaty Żbikowskiej została sporządzona w postępowaniu habilitacyjnym wszczętym na podstawie wniosku Habilitantki z dnia 1 kwietnia 2019 r., na podstawie decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 8 października 2019 roku powołującej mnie w charakterze recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Małgorzaty Żbikowskiej prowadzonym przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

W myśl art. 179 ust. 1 ustawy z 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669) postępowania habilitacyjne wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – tak jak ma to miejsce w niniejszym przypadku – przeprowadzane są na zasadach dotychczasowych. Ocena Habilitantki powinna być więc dokonywana w oparciu o kryteria zawarte w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Zgodnie z art. 16 ust. 1 i 2 ww ustawy do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej. Dr Małgorzata Żbikowska w 2014 roku uzyskała stopień doktora nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Do oceny, jako najważniejsze osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy przedstawiła monografię „Ciężar dowodu w polskim procesie karnym”, Warszawa 2019, wyd. Wolters Kluwer. Ocenie w zakresie innych osiągnięć naukowych oraz dydaktycznych i popularyzatorskich poddano działalność dr Małgorzaty Żbikowskiej

wskazaną w dokumentach złożonych wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania habilitacyjnego.

Ocena osiągnięć naukowych Habilitantki

I. Recenzja rozprawy habilitacyjnej

Jako osiągnięcie naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej prawo, dr Małgorzata Żbikowska wskazała monografię „Ciężar dowodu w polskim procesie karnym”, Warszawa 2019.

Wybrany przez Habilitantkę temat przygotowanej monografii nie należy do zagadnień pomijanych w doktrynie procesu karnego. Problematyka ciężaru dowodu w różnych ujęciach była prezentowana przez wielu przedstawicieli nauki, których zresztą Autorka przywołuje w swoim opracowaniu. Zgodzić się należy z twierdzeniem, że problematyka ta jest skomplikowana i wymagająca wielopłaszczyznowej analizy, uwzględniającej zarówno perspektywę karnoprosesową, ale także prawnomaterialną. Nie ma także wątpliwości, że zagadnienia związane z ciężarem dowodu są również bardzo ciekawym zagadnieniem z zakresu teorii prawa. O wieloaspektowości tej problematyki świadczą m.in. dość liczne opracowania przedstawicieli wielu nauk prawnych, prezentujące różne perspektywy badawcze. Nie do końca przekonuje jednak argument wskazany przez Habilitantkę, że uzasadnieniem podjęcia tej tematyki było stworzenie „zwartej monografii jednego autora”. Zagadnienie analizowane w wystarczającym stopniu, choć przez różnych autorów, nie wymaga ponownego podjęcia, bowiem byłoby jedynie zebraniem i uporządkowaniem dokonań innych autorów, co oczywiście wykazuje dużą wartość, nie stanowi jednak istotnej nowej jakości. W przypadku monografii dr M.Żbikowskiej pewien element nowości wiąże się z zamysłem połączenia rozważań o ciężarze dowodu w postępowaniu karnym z analizami z zakresu teorii prawa i logiki prawniczej. Otwartym w tym miejscu pozostaje natomiast pytanie o nową jakość będącą skutkiem takiego rozwiązania.

Określonym przez Habilitantkę celem opracowania było „ukazanie i scharakteryzowanie możliwych do wyróżnienia optymalizacyjnych modeli ciężaru dowodu, a następnie ich rekonstrukcyjne odwzorowanie oraz próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, jaka jest istota ciężaru dowodu na tle aktualnego systemu prawa karnego procesowego”. Autorka słusznie dostrzega, że jest wiele możliwych aspektów analiz związanych z ciężarem dowodu, i przyjmuje zastrzeżenie, że monografia ma jedynie naszkicować przyjęty model

ciężaru dowodu i ukazać możliwe pola do dyskusji z nim związanych. Tak obrany cel nie jest raczej standardowym założeniem prac habilitacyjnych, w których autorzy z reguły starają się eksplorować wszelkie problemy badawcze związane z określonym zagadnieniem. Lektura monografii prowadzi w tym zakresie do dwóch wniosków. Po pierwsze, rozważania Autorki w przeważającej części pracy mają charakter analityczny, polegający na bardzo szczegółowej analizie dogmatycznoprawnej często drobiazgowych elementów omawianych konstrukcji i teorii. Trudno nazwać je zaledwie szkicem. Po drugie, rzeczywiście Autorka wybiera określone zagadnienia, pozostawiając inne tylko zasygnalizowane. Monografia koncentruje się na analizie konstrukcji związanych z ciężarem dowodu, przyjmując tylko wybrane perspektywy (głównie teoretyczno-prawne i logiczne), i nie ma w związku z tym charakteru opracowania kompleksowego i wyczerpującego.

Praca, jak już wskazano, wykorzystuje metodę formalno-dogmatyczną. W swoich rozważaniach Habilitantka odnosi się nie tylko (a może nawet nie przede wszystkim) do poglądów wypracowanych przez dogmatyków procesu karnego, ale także (a może przede wszystkim) do dorobku teoretyków prawa i dokonań logiki prawniczej. Praca pomija rozważania o charakterze prawnoporównawczym, co można uzasadnić istnieniem monografii M. Warchoła poświęconej tym aspektom.

Odnosząc się do strony formalno-językowej, należy podkreślić, że Habilitantkę cechuje szczególna dbałość o precyzję języka, co jest niewątpliwie niezbędne przy rozważaniach na płaszczyźnie zasad i reguł logiki, zwłaszcza logiki formalnej. Mimo to, lektura monografii nie jest łatwa, nie tylko z uwagi na hermetyczny język, jakim operują analizy w płaszczyźnie teorii i filozofii prawa czy logiki, ale także ze względu na sposób wystąpienia myśli przez Autorkę. Wielokrotnie złożone zdania, zawierające często dygresje wskazujące na jakiś sygnalizowany przy okazji problem; zdania w swojej pierwszej części powtarzające częstokroć treść zdania poprzedniego – to wszystko powoduje, że wywody Autorki nie są do końca przejrzyste i wymagają od czytelnika dużego skupienia nie tylko na treści, ale także na zdekodowaniu poglądów Autorki z bardzo długich, konstrukcyjnie zawitych wypowiedzi.

Przyjętą strukturę pracy można by zaakceptować, biorąc pod uwagę cel sformułowany przez Autorkę, choć nagminne powtórzenia pojawiające się w pracy nakazywały jednak rozważenie innej możliwości ułożenia zagadnień. Monografia składa się z 5 rozdziałów, ułożonych, zgodnie z pomysłem Autorki, według schematu, który w uproszczeniu można by określić następująco: wprowadzenie do przyjętej konstrukcji pracy, opis „modeli optymalizacyjnych”, odniesienie ich do „modeli rekonstrukcyjnych”, wskazanie

wyróżnionych w literaturze pojęć związanych z ciężarem dowodu (określonych jako „odmiany ciężaru dowodu), problem znaczenia reguł ciężaru dowodu z perspektywy zasad procesowych, ciężar dowodu w odniesieniu do procesu dowodzenia (w tym kwestii problematycznych dotyczących różnych stopni procesowego poznania i domniemań), kończąca na analizie sytuacji aktualizujących regułę ciężaru dowodu w rozumieniu przyjętym przez Habilitantkę. Przyjęta konstrukcja odpowiada założeniom wstępnym co do cel, określonym przez Habilitantkę, choć, jak zasygnalizowano, nie jest to chyba struktura pozbawiona wad. Wątpliwości można zgłosić chociażby co do rozbicia rozważań nad pojęciem dowodzenia (jako obowiązku dowodzenia oraz jako rozumowania polegającego na uzasadnianiu). W każdym chyba rozdziale odnaleźć można analizy dotyczące tego problemu. Część rozważań w tym zakresie Autorka umiejscowiła bowiem w rozdziale II, powracając do nich w rozdziale III, i szeroko rozwijając je w rozdziale IV. Mimo przyświecającej Autorce (jak się wydaje) chęci pokazania tego zagadnienia w różnych konfiguracjach problemowych, bardziej czytelne byłoby moim zdaniem zbiorcze przedstawienie problematyki dowodzenia i jej odniesienia do wielu różnych kwestii ciężaru dowodu. Poza zwiększeniem przejrzystości i uwypukleniem zagadnień związanych z dowodzeniem, Autorka uniknęłaby pojawiających się powtórek. Niektóre inne wątpliwości co do właściwego umiejscowienia rozważań zostaną zasygnalizowane w dalszej części recenzji.

Odnosząc się bezpośrednio do merytorycznej oceny rozważań zawartych w monografii, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż Habilitantka oparła wszystkie swoje analizy i oceny na przyjętym (na samym początku) przez siebie, a jednak mniejszościowym poglądzie, traktującym ciężar dowodu jako „regułę rozstrzygnięcia organu procesowego wskazującą, która ze stron procesowych poniesie negatywne konsekwencje obiektywnego upadku tezy dowodowej”. W tym miejscu należy poczynić pewną istotną uwagę. Po pierwsze, polemika z wyjściowym założeniem autora jakiegokolwiek pracy naukowej, nie powinna, moim zdaniem, być główną osią recenzji, pod warunkiem oczywiście, że obrona przez autora koncepcja nie jest oparta na kardynalnie błędnych założeniach metodologicznych i podstawach merytorycznych. O wartości pracy naukowej nie świadczy bowiem zgodność z czyimiś poglądami, ile umiejętność naukowo prawidłowej prezentacji własnego stanowiska, przy jednoczesnym poszanowaniu i rzetelnym przedstawieniu poglądów konkurencyjnych. Po drugie, przyjęte przez Autorkę założenie co do postrzegania istoty ciężaru dowodu przesądza o sposobie ujmowania wszystkich zagadnień poruszanych w pracy. Do każdego z nich Autorka podchodzi z bardzo wyraźnym, subiektywnym przekonaniem o konieczności oceny określonego zagadnienia przez pryzmat

obranej przez siebie koncepcji. W recenzowanej monografii mamy więc niewątpliwie do czynienia z bardzo jasnym określeniem definicyjnego i koncepcyjnego założenia wyjściowego oraz konsekwentnym jego prezentowaniem przy omawianiu poszczególnych wyeksponowanych problemów i zagadnień. Wydaje się, że takie podejście nie zawsze pozwala Autorce na szersze spojrzenie na określone zagadnienia i wyjście w ocenie omawianych konstrukcji poza własną koncepcję.

Praca składa się z 5 rozdziałów, poprzedzonych krótkim wprowadzeniem i podsumowanych niezbyt obszernym zakończeniem. W I rozdziale Autorka wprowadza czytelnika w swoją koncepcję rozważań, zakładającą w pierwszej kolejności (w oparciu o reguły modelowania pojęć prawnych wypracowane na gruncie teorii prawa), opis tzw. modeli optymalizacyjnych, a następnie odniesienie ich do dekodowanych w oparciu o poglądy przedstawicieli doktryny modeli rekonstrukcyjnych na gruncie polskiego procesu karnego. W rozdziale I Autorka przedstawiła 2 możliwe ujęcia ciężaru dowodu, postrzeganego albo jako postać dyskursu argumentacyjnego pomiędzy stronami procesowymi albo jako reguła rozstrzygania organu procesowego. Każdy z wyróżnionych modeli Autorka odniosła do analiz teoretyków prawa stanowiących możliwy punkt odniesienia dla uzasadnienia opisywanych koncepcji (w przypadku modelu 1 w szczególności do koncepcji ciężaru argumentacji). W obrębie pierwszego modelu przeanalizowano proces formułowania twierdzeń o faktach sprawy, identyfikując występowanie dyskursu i reguł rozstrzygania na określonych jego etapach i sytuując pojęcie ciężaru dowodu w odniesieniu do tych etapów i roli stron oraz organu procesowego. W odniesieniu do drugiego modelu (ciężar dowodu jako reguła rozstrzygania organu procesowego) za punkt wyjścia obrano rozważania na temat normy kompetencyjnej opisane przez Z.Ziemińskiego i wyraźne oddzielenie onus probandi i onus preferendi (nie do końca zrozumiałe jest natomiast zamieszczenie tych rozważań przy opisie modelu 2, skoro Autorka przyjmuje jako podstawę tych właśnie rozważań „klasyczne ujęcie traktujące onus probandi jako powinność argumentowania). Ostatecznie Autorka opowiada się jednoznacznie za ujęciem ciężaru dowodu jako reguły rozstrzygania organu procesowego, uniezależnionej (w sensie pojęciowym) od etapu wysuwania i argumentowania twierdzeń i aktualizującej się tylko w sytuacji nieudowodnienia (lub nieuprawdopodobnienia) twierdzenia. Rozważania rozdziału I kończy wyróżnienie cech tak rozumianego ciężaru dowodu.

W rozdziale II Habilitantka odtwarza doktrynalne spostrzeżenie ciężaru dowodu, dokonując własnej klasyfikacji tych poglądów na ujęcia: podmiotowe, przedmiotowe i podmiotowo-przedmiotowe. Poza pierwszym z nich, odpowiadają one (w opinii Autorki)

modelowi ujmującemu ciężar dowodu jako regułę rozstrzygnięcia organu oraz jako powinność dowodzenia. Jako poglądy reprezentatywne opisuje koncepcje S.Śliwińskiego oraz M.Cieślaka. Podtrzymując własne stanowisko, prowadzi polemikę (w moim przekonaniu nie we wszystkich aspektach pełną i przekonującą) z poglądami M.Cieślaka i koncepcją przez niego prezentowaną. Częścią rozdziału II jest także „szkielet” zagadnień obowiązku dowodzenia (rozumianego jako obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego w cudzym interesie), w którym, oprócz istoty tego obowiązku, przedstawiony został jego zakres ciążyący na organach ścigania i oskarżycielu publicznym (chyba niepotrzebnie te dwie kategorie zostały ze sobą połączone w jednym podrozdziale, nie przekonuje też analiza tego obowiązku „pod względem ilościowym i jakości dowodów”), sędziego oraz obrońcy oskarżonego. Szkoda, że podkreślając prawny (procesowy) charakter obowiązku dowodzenia, Autorka nie poświęciła przynajmniej kilku zdań refleksji nad sankcjami za niezrealizowanie tego obowiązku (choćby w nawiązaniu do instrumentu jakim jest sygnalizacja). Jak wspomniano, z uwagi na poruszanie zagadnień związanych z dowodzeniem zarówno w I, jak i wcześniejszych podrozdziałach II rozdziału, we wskazanych fragmentach pracy widoczne są częste powtórzenia.

Rozdział III łączy w sobie dwa zagadnienia – wyróżniane w doktrynie „odmiany” ciężaru dowodu oraz problematykę postrzegania ciężaru dowodu z perspektywy zasad procesowych. Niezbyt fortunne wydaje się połączenie tych kwestii w jednym rozdziale, a o takim zabiegu zdecydowała zapewne chęć uniknięcia znacznej dysproporcji pomiędzy rozdziałami. Pojawia się przy tym także pytanie o właściwe umiejscowienie rozważań na temat „odmian” ciężaru dowodu, w gruncie rzeczy dotyczą one istoty i pojęcia ciężaru dowodu. Pytanie to wydaje się o tyle zasadne, że w tej części rozdziału III znowu znajdujemy wiele zbędnych powtórzeń do poglądów przytaczanych już w rozdziale I, a także II. W drugiej części rozdziału III Autorka analizuje zagadnienie ciężaru dowodu z perspektywy zasad procesowych, które to rozważania prowadzą Habilitantkę do słusznego wniosku, że nie spełnia on (sformułowanych zarówno przez teoretyków prawa jak i dogmatyków procesu karnego) kryteriów wyróżnienia zasad procesowych.

Rozdział IV koncentruje się na zagadnieniach związanych ze stopniem poznania organu procesowego. Jest to istotna problematyka z perspektywy przyjętego przez Autorkę modelu ciężaru dowodu, bowiem postrzeganie jej jako reguły rozstrzygnięcia organu nakazuje koncentrować się na sytuacjach, w których aktualizuje się ta reguła, a więc sytuacjach, w których organ uzna wysunięte twierdzenia za nieudowodnione lub nieuprawdopodobnione. Wymagany przez ustawodawcę stopień prawdopodobieństwa poznania określonych faktów

wyrażony stopniem udowodnienia lub uprawdopodobnienia twierdzenia o nim stanowi więc, w koncepcji Autorki, niezbędny punkt wyjścia do analiz zawartych następnie w rozdziale V. Poza szerokimi rozważaniami nad istotą dowodzenia i przyjęciem rozumienia tego pojęcia w znaczeniu wąskim (jako intelektualny proces rozumowania organów rozstrzygających), Habilitantka odnosi się do udowodnienia i uprawdopodobnienia, koncentrując się przede wszystkim na istocie tych pojęć i ich relacji do zasady prawdy materialnej. W dalszej kolejności Autorka analizuje kwestie związane z przeciwdowodem (rozumianym szeroko jako dowód sprzeczności i dowód przeciwieństwa), którego zaprezentowanie może wiązać się z regułą ciężaru dowodu w ujęciu przyjętym przez Habilitantkę. Kolejne części rozdziału IV odnoszą się do identyfikacji ciężaru dowodu w kontekście domniemań (faktycznych i prawnych) i fikcji prawnych. Odrębne rozważania dotyczą ciężaru dowodu w odniesieniu do tzw. domniemania winy, w których zaakceptowane zostało stanowisko o braku zasadności wyróżnienia domniemania braku istnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną, choć i tu z zakresem i treścią rozważań można by polemizować.

Ostatni V rozdział odnosi się do sytuacji, w których aktualizuje się reguła ciężaru dowodu w ujęciu przyjętym przez Habilitantkę. Wyróżnione są tutaj 2 grupy przypadków – związane z brakiem dowodu (w ogóle lub z różnych przyczyn w ramach prowadzonego postępowania) albo jego negatywną oceną. Najistotniejsze z perspektywy przedmiotu rozprawy są zagadnienia związane z niedopuszczalnością przeprowadzenia czynności dowodowej (w słusznie przyjętej koncepcji wykraczającej poza istniejące zakazy dowodowe, a obejmującej także brak kompetencji do dokonania czynności) oraz uwagi o zasadzie swobodnej oceny dowodów, charakteryzującej etap weryfikacji wysuniętych w postępowaniu twierdzeń o faktach. W rozdziale tym Autorka umieściła także rozważania dotyczące ciężaru dowodu w odniesieniu do alibi oskarżonego oraz okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną, co jak wskazano, stanowi częściowe powtórzenie wcześniejszych rozważań, które omawiały w pewnym zakresie te zagadnienia w poprzednich rozdziałach, zaś sposób rozwinięcia tego problemu budzi wątpliwości i mimo (ilościowo) szerokich rozważań, wydaje się, że Habilitantka trochę się w nich pogubiła.

Ta krótka analiza zagadnień objętych monografią M.Żbikowskiej potwierdza tezę o wieloaspektowości problematyki ciężaru dowodu i wskazuje jednocześnie na zakres rozważań podjętych przez Habilitantkę. Podejmując się pewnej uogólnionej oceny rozważań można sformułować kilka zasadniczych konkluzji.

Po pierwsze, analizy prowadzone przez Habilitantkę obejmują szerokie spektrum zagadnień, co świadczy z pewnością o znajomości poruszanej problematyki. Zastrzeżenie

Autorki co do celu opracowania, sprowadzającego się przede wszystkim do wskazania możliwych koncepcji i ujęć różnych problemów związanych z ciężarem dowodu, tłumaczy (choć niekoniecznie usprawiedliwia) w pewnym sensie ograniczenie się do określonych płaszczyzn rozważań.

Po drugie – pracę charakteryzuje dogłębność i szczegółowość rozważań. Te aspekty, które zostały wybrane do analizy i perspektywa spojrzenia na te zagadnienia, zostały potraktowane niezwykle drobiazgowo. Cechy te z reguły stanowią o pozytywnej ocenie prac, w tym jednak wypadku poczynić należy pewne istotne zastrzeżenia, o których za chwilę.

Po trzecie – w odniesieniu do najważniejszych, najbardziej problematycznych zagadnień Habilitantka zajmuje własne stanowisko, opowiadając się za określoną koncepcją doktrynalną. Nie unika więc polemiki z poglądami prezentowanymi w literaturze, argumentując (nie zawsze jednak przekonująco) swoje zapatrywanie.

Po czwarte – wspomniana już drobiazgowość rozważań w wielu miejscach wydaje się mocno przesadzona, biorąc pod uwagę założony przez Autorkę cel i zakres pracy. Zdaję sobie sprawę, że rozważania z pogranicza teorii prawa i logiki prawniczej wymagają precyzji, ale precyzji tej nie powinno się utożsamiać z dążeniem do zbyt drobiazgowej analizy zagadnień, która nie prowadzi do istotnych wniosków końcowych. Pozytywnej ocenie pracy nie sprzyja także częste włączanie w nurt zasadniczych rozważań dygresji, które, nie mając bezpośredniego przełożenia na rozpatrywane kwestie, nie powinny być tym samym nadmiernie rozbudowane, jeśli w ogóle powinny znaleźć się z ramach głównego nurtu rozważań. Wydaje się natomiast, że w wielu miejscach pracy Autorka zbyt daleko i zbyt drobiazgowo analizuje różne poboczne zagadnienia. Powoduje to, że zacierają się główne, najważniejsze wątki rozważań, które obudowane zbyt obszernymi uwagami o charakterze (w założeniu, chyba, Autorki) wprowadzającym, komentującym czy odsyłającym, tracą swoją wyrazistość i należną im ekspozycję. Także niektóre główne wątki opisywane są w tak szczegółowy sposób, że czytelnik ma wrażenie komplikowania niejako „na siłę” zagadnień oczywistych i nie budzących wątpliwości, a czasami można stwierdzić, że Autorka tak daleko zabrnęła w przysłowiowe „dzielenie włosa na czworo”, że sama si w swoich rozważaniach gubi.

Po piąte – w kontekście pytania, czy monografia wprowadza określony element nowości, pomocny w przesądzeniu, czy stanowi ona istotny wkład w naukę prawa, wskazać należy, że w znacznej części praca ta stanowi przytoczenie i uporządkowanie sformułowanych już wcześniej poglądów przedstawicieli teorii czy filozofii prawa, logiki prawniczej, a także dogmatyków procesu karnego. Gros rozważań nie ma więc charakteru

nowatorskiego, a jedynie odtwórca i porządkujący, o czym świadczą także nagminnie stosowane przez Autorkę cytowania. W tym zakresie także można zgłosić wątpliwość, czy tak obszerne przytaczanie fragmentów prac innych autorów jest dobrym zabiegiem. W niektórych fragmentach z pewnością można je zaakceptować (np. tam, gdzie Autorka wyraźnie zastrzega, że jakiś pogląd nie został wyraźnie nazwany czy sklasyfikowany przez jego autora, a poprzez dosłowne cytowanie Habilitantka chciała ustrzec się zarzutu niewłaściwej interpretacji cudzych sformułowań). Pozostaje jednak pytanie o tak duży zakres wykorzystywania takiego sposobu. Moim zdaniem, nadmierne cytowanie (często obszernych) fragmentów negatywnie wpływa na ocenę pracy. Przede wszystkim dlatego, że potęguje wrażenie głównie (choć oczywiście nie wyłącznie) odtwórczego charakteru pracy, której zasadniczą zaletą i wartością jest zebranie, uporządkowanie i przedstawienie wypracowanych już koncepcji i poglądów. Ponadto, i to oczywiście przemawia na korzyść Habilitantki, cytowane fragmenty stają się następnie podstawą do rekonstrukcji poglądów w nich zawartych. To jednak sprawia, że w wielu fragmentach pracy czytelnik otrzymuje podwójną dawkę tych samych informacji, mając wrażenie, że czyta „to samo”. Dosłowne przytaczanie cudzych poglądów jest uzasadnione tam, gdzie należy oddać bardzo dokładnie czyjeś stanowisko, z uwzględnieniem specyficznych pojęć, konstrukcji zdaniowej itp. Z pewnością z taką koniecznością nie mamy do czynienia w każdym (a nawet w przeważającej części) przypadków, w których taki zabieg zastosowała Habilitantka. Moim zdaniem, wpływa to niekorzystnie na odbiór całości rozważań z powodów wskazanych wyżej.

Po szóste – nieco w nawiązaniu do wątpliwości wyrażonych we wnioskach poprzednich – rozważania zawarte w monografii w wielu miejscach się powtarzają. Nie chodzi tylko o powtórzenia w przypadkach wskazywanego już rozbicia omawiania pewnych problemów pomiędzy różne rozdziały, ale o pojawiające się nagminnie w całej pracy powtórzenia. Częściowo zwracano na to uwagę także przy ocenie językowej strony pracy. Poza powtarzaniem w kolejnych zdaniach poglądu wyrażonego w zdaniu poprzednim, rozpoczynając większość „nowych” rozważań Autorka przytacza hipotezy, tezy, koncepcje, poglądy, zdania przyjęte i rozwinięte we wcześniejszych fragmentach. Nawet cytowane poglądy są powtarzane (przytaczane po raz kolejny dosłownie), co także świadczy o nie do końca właściwej strukturze pracy. Powoduje to wielokrotnie wrażenie ponownego czytania o tym samym, znowu zakłócając odbiór właściwych rozważań. Skutkuje to zbędnym rozrostem pracy i potęguje wrażenie częstego odtwarzania i powtarzania.

Podsumowując, można stwierdzić, że monografia dr Małgorzaty Żbikowskiej zasługuje na uwagę z powodu odniesienia problematyki ciężaru dowodu do koncepcji

wypracowanych na gruncie teorii prawa i logiki prawniczej. Mimo takiego zamysłu, nie jest ona jednak opracowaniem pozbawionym istotnych wad. Postawione na wstępie pytanie, czy dzięki temu połączeniu powstała nowa istotna jakość, nie daje jednoznacznie pozytywnej odpowiedzi. Z pewnością praca ta przenosi koncepcje teoretycznoprawne do zagadnienia ciężaru dowodu, nie wydaje się jednak, że dzięki temu został zrealizowany cel, który odpowiadałby „znacznemu wkładowi w rozwój nauki procesu karnego”. W wielu miejscach praca ma charakter odtwórczy, zawiera bardzo liczne powtórzenia, zaś analizy niejednokrotnie sięgają tak szczegółowych zagadnień, że umyka zasadniczy wątek rozważań i pojawia się pytanie o cel i sens takich rozważań. Dlatego też, doceniając nakład pracy Habilitantki i niewątpliwy potencjał naukowy, moim zdaniem monografii tej nie można uznać za osiągnięcie, które stanowi znaczny wkład Habilitantki w rozwój nauki procesu karnego, wymagany do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

II Ocena pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Na podstawie przedstawionej przez Habilitantkę dokumentacji należy stwierdzić, iż poza wskazaną wyżej monografią, podaną jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy o stopniach naukowych, na dorobek naukowy dr Małgorzaty Żbikowskiej po uzyskaniu stopnia doktora składa się 25 opracowań naukowych, w tym 17 artykułów opublikowanych w punktowanych czasopismach naukowych (m.in. Prokuratura i Prawo, Państwo i Prawo, Palestra) oraz 8 rozdziałów w monografiach wieloautorskich. 3 z nich stanowiły opracowania przygotowane we współautorstwie. Z punktu widzenia ilościowego, dorobek ten należy uznać za niewielki, zauważyć przy tym należy, że obejmuje on okres zaledwie 5 lat, jakie minęły od uzyskania przez Habilitantkę stopnia doktora nauk prawnych. Patrząc więc z perspektywy czasowej jest to dorobek świadczący o dużym dynamizmie aktywności naukowej dr Małgorzaty Żbikowskiej. Pozostaje natomiast pytanie, czy jest on już wystarczający do uznania, że potwierdza istotną aktywność naukową, niezbędną do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

W przedstawionym Autoreferacie Habilitantka wyodrębniła 5 grup zagadnień karnoprosesowych, wokół których ogniskują się jej zainteresowania badawcze, przy czym ostatnia z nich obejmuje zbiorczo „inne” (niż w obszarach 1-4) zagadnienia procesowe.

Pierwszy ze wskazanych nurtów (Problematyka zasad procesu karnego) obejmuje 6 publikacji dotyczących: obowiązku pouczenia o prawach i obowiązkach, prawnych zabezpieczeń zasady legalizmu (współautorstwo), statusu ontologicznego zasad prawa, ich

roli interpretacyjnej, a także roli zasad procesu karnego we wnioskowaniach prawniczych oraz interpretacji jednego z przypadków obrony obligatoryjnej. W tym zakresie na podkreślenie zasługują opracowania zasad procesowych z perspektywy teoretyczno-prawnej. Szerokie odwołania do poglądów teoretyków prawa pozwoliły Habilitantce na rzetelne i ciekawe rozważania o zasadach prawa na gruncie dogmatyki procesu karnego. Odniesienie do reguł logiki prawniczej (zwłaszcza stosowania i znaczenia funkcyj ekstenjonalnych) odnaleźć można także w publikacji dotyczącej interpretacji jednej z przesłanek obrony obligatoryjnej, w którym Autorka analizuje znaczenie użycia poszczególnych spójników dla interpretacji wypowiedzi.

Drugi obszar zainteresowań badawczych dr Małgorzaty Żbikowskiej obejmuje problematykę sytuacji prawnej pokrzywdzonego. Po uzyskaniu stopnia doktora Habilitantka opublikowała w tej tematyce 4 prace dotyczące: pokrzywdzonego w formach zjawiskowych przestępstwa, sytuacji procesowej pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia (współautorstwo), problematyki zaskarżalności postanowienia o odmowie dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu oraz odwoływalności oświadczeń woli przez uczestników postępowania. W tym nurcie wyraźnie widoczne jest nawiązanie do rozważań objętych rozprawą doktorską, opublikowaną w formie monografii.

Trzeci nurt badawczy obejmuje problematykę postępowania dowodowego. W tym zakresie wskazać można 6 publikacji dotyczących: zmian kodeksowych dotyczących przeprowadzania i utrwalania czynności dowodowych w śledztwie powierzonym Policji; zagadnienia ponownego przesłuchania małoletniego świadka z uwagi na żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a k.p.k.; podstawy dowodowej wniosku o skazanie bez rozprawy; przeciwdowodu; prawdopodobieństwa w procesie. W tej grupie znajduje się także obszerny fragment dotyczący ciężaru dowodu i obowiązku dowodzenia w Systemie Prawa Karnego Procesowego (w chwili składania wniosku – w druku). Poza opracowaniem zagadnienia dotyczącego ciężaru dowodu i obowiązku dowodzenia w Systemie (stanowiącym de facto „pigułkową” wersję części rozważań zawartych w monografii habilitacyjnej), na uwagę zasługują opracowania dotyczące przeciwdowodu i prawdopodobieństwa w procesie karnym, choć oba te zagadnienia także zostały następnie włączone (choć na szczęście nie w sposób dosłowny) do rozważań zawartych w monografii habilitacyjnej.

Czwarty, wyróżniony przez Habilitantkę obszar zainteresowań badawczych koncentruje się na zagadnieniach postępowania przygotowawczego: dochodzenia uproszczonego oraz ustawowego i rzeczywistego modelu postępowania przygotowawczego (w kontekście zmian k.p.k. wprowadzonych od 1 lipca 2015). Opracowania te zawierają

przede wszystkim opis wybranych regulacji kodeksu postępowania karnego, podlegających modyfikacjom w kolejnych nowelizacjach.

Poza wyodrębnionymi 4 zasadniczymi nurtami badawczymi Habilitantka wskazała także pozostałe publikacje dotyczące prawa karnego procesowego, w tym obejmujące zagadnienia: właściwości funkcjonalnej Sądu Najwyższego (2 publikacje), skazania bez rozprawy (2 opracowania) oraz napisany we współautorstwie z B. Janusz-Pohl obszerny artykuł dotyczący zmian w zakresie terminu przedawnienia karalności przestępstw. W tej grupie zauważyć należy artykuł pt.: „Wykorzystanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r. sygn.. I KZP 26/12”, może nie ze względu na szczególne nowatorstwo (Autorka bowiem skupia się w nim głównie na analizie argumentacji wskazanej przez SN), ale ze względu na fakt, iż publikacja ta stanowi kolejne opracowanie wyraźnie nawiązujące do zagadnień teoretyczno-prawnych.

Lektura publikacji wskazanych przez dr Małgorzatę Żbikowską do oceny aktywności naukowej poza monografią habilitacyjną prowadzi do kilku wniosków. Po pierwsze – jak wskazano, dorobek ten ilościowo jest niewielki. Po drugie – część opracowań nawiązuje do rozważań zawartych w monografii stanowiącej zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej, część zawiera ciekawe rozważania, ale takie, które zostały włączone następnie do analiz zaprezentowanych w monografii habilitacyjnej. Spora część dorobku dotyczy pokrzywdzonego lub postępowania dowodowego (nawet jeśli w klasyfikacji dokonanej przez Habilitantkę niektóre publikacje zostały zaliczone do innych grup). Po trzecie – wydaje się, że najbardziej wartościowe z uwagi na nowatorski charakter i wkład w naukę procesu karnego mają te opracowania, w których Habilitantka snuje rozważania w odniesieniu do dorobku teoretyków prawa. Takie podejście badawcze jest stosunkowo mało rozpowszechnione wśród dogmatyków procesu karnego, zasługuje więc na podkreślenie. Analiza konstrukcji i instytucji procesowych także przez pryzmat zasad logiki formalnej, choć nie zawsze niezbędna i mogąca wywoływać przeświadczenie o niepotrzebnym komplikowaniu kwestii oczywistych, stanowi z pewnością niszowe podejście badawcze. Tę zaletę Habilitantki należy z całą stanowczością podkreślić. Z uznaniem trzeba także odnieść się do dbałości o precyzję języka, tak istotną zwłaszcza w tego typu rozważaniach. Problem jednak w tym, że takich publikacji jest jeszcze w dorobku niezbyt dużo (choć i tak stanowią istotny jego komponent), a część z nich została wykorzystana (i tym samym poddana ocenie) w monografii habilitacyjnej. Niewątpliwie, patrząc na dynamikę rozwoju naukowego dr Małgorzaty Żbikowskiej (od ukończenia studiów do złożenia wniosku habilitacyjnego upłynęło zaledwie 9 lat), a także na czasopisma, w których pojawiają się publikacje Habilitantki, nie można

zaprzeczyć, że mamy do czynienia z bardzo dużym potencjałem naukowym. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że w tak krótkim czasie, nawet przy dużym zaangażowaniu w pracę naukową, nie da się zbudować takiego dorobku naukowego, który będzie świadczył nie tylko o ciągłym rozwoju badacza, ale także o osiągnięciu takiego etapu, który będzie pozwalał bez najmniejszych wątpliwości na nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Doceniając zaangażowanie Habilitantki, jej dynamiczny rozwój naukowy oraz dotychczasowe osiągnięcia, wydaje się, że ocena całokształtu dorobku, skądinąd pozytywna, nie pozwala na uznanie go (jeszcze) za wystraczający do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

III Ocena w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej

Jako pracownik naukowy dr Małgorzata Żbikowska prowadzi na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytet Szczecińskiego zajęcia dydaktyczne z przedmiotów związanych z prawem karnym procesowym. Do tej pory była także promotorem 28 prac magisterskich. Na swoim Wydziale prowadziła też działalność organizacyjną (np. była członkiem Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Nauczycieli Akademickich, opiekunem koła naukowego czy przewodniczącą konkursu na najlepszą glosę z postępowania karnego).

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych dr Małgorzata Żbikowska uczestniczyła w 14 ogólnopolskich konferencjach naukowych, w 5 z nich wygłaszając referaty (a w kolejnych 4 zgłaszając materiał do publikacji). W tym zakresie także widać, że Habilitantka dopiero rozwija swoją działalność naukową.

W ramach udziału w projektach badawczych M.Żbikowska prowadziła szkolenia dla osób pracujących z pokrzywdzonymi (projekt Ministerstwa Sprawiedliwości), przygotowała (wspólnie z B.Janusz-Pohl) raport na zlecenie Instytut Wymiaru Sprawiedliwości dotyczący zmian prawnych w zakresie modyfikacji terminów przedawnienia karalności przestępstw. Jest także badaczem w Zespole MCO East-West International Research Group oraz uczestniczy w projekcie KWP w Szczecinie dotyczącym współpracy polsko-niemieckiej w zakresie postępowania dowodowego. Uzyskała także dwa wewnętrzne granty dla młodych naukowców.

Co do działalności w ramach współpracy międzynarodowej, poza wskazanym uczestnictwem w zespole badawczym, w przekazanej dokumentacji nie ma innych informacji

(np. konferencje międzynarodowe, staże zagraniczne) wskazujących na działalność Habilitantki na tym polu.

W zakresie działalności dydaktycznej i organizacyjnej ocena osiągnięć dr Małgorzaty Żbikowskiej wypada więc pozytywnie, choć i w tej płaszczyźnie (zwłaszcza w odniesieniu do referatów głoszonych na konferencjach) widać, że Habilitantka jest z pewnością na dobrej drodze do samodzielności naukowej, nie jest to chyba jednak jeszcze czas na zwieńczenie uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego.

Wniosek

Dokonując oceny dorobku naukowego dr Małgorzaty Żbikowskiej według zasad i kryteriów wskazanych w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, należy odnieść się zarówno do monografii habilitacyjnej, jak i pozostałego dorobku wskazanego w dokumentacji, opublikowanego po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych. Niestety w odniesieniu do obu płaszczyzn oceny, pojawia się zbyt dużo wątpliwości, aby opowiedzieć się za zasadnością nadania dr Małgorzacie Żbikowskiej stopnia doktora habilitowanego. Podkreślić jednak należy, że zarówno monografia dotycząca ciężaru dowodu, jak i monografia wydana po obronie pracy doktorskiej, oraz opublikowany pozostały dorobek, świadczą o dużym potencjale naukowym. Habilitantka ma z pewnością ciekawe pomysły na badania naukowe, stara się łączyć różne spojrzenia na zagadnienia procesowe, podchodzi do swoich prac rzetelnie. Brakuje jednak pewnego doświadczenia, które pozwoliłoby chociażby wyważyć potrzebę podejmowania określonych zagadnień i sposobu ich analizy, postawienia granicy rozważaniom „dla samych rozważań”, a także czasu, który pozwoliłby rozwinąć zainteresowania naukowe. Jestem przekonana, że w miarę nabywania doświadczenia, dzielenia się swoimi zapatrywaniami w kolejnych publikacjach i w środowisku naukowym w trakcie konferencji, dr Małgorzata Żbikowska udoskonali swoje umiejętności badawcze i rozwinie niewątpliwy potencjał naukowy. Na chwilę obecną jednak, mimo, że istniejący w chwili obecnej dorobek zasługuje na pozytywną ocenę, to moim zdaniem, biorąc pod uwagę kryteria oceny dokonywanej pod kątem uzyskania stopnia doktora habilitowanego, nie daje on podstaw do nadania dr Małgorzacie Żbikowskiej stopnia doktora habilitowanego.

